

Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincję rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Czerwonka kwartalnie Mk. 7.50

Piątek, 8 marca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-ej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Polityka żydowska.

IV. Asymilacja i asymilatorzy.

Asymilacja żydowska—jak sama nazwa wskazuje, zmierza ku przestoczeniu szerokich mas żydowskich na „zewnątrznie” i „wewnątrznie” obywateli Polski, inaczej — ku uobywatelnieniu tych szarych mas zafiancowanych na modłę polską, lub wreszcie ku wchłonięciu żydostwa polskiego przez ogół ludności krajowej rdzennie polskiej.

Kierunek asymilacyjny wśród żydów reprezentują przede wszystkim wszystkie, zamożne przeważnie, sfery żydowsko-polskie, całkowicie już zasymilowane i będące już, a przynajmniej manifestujące to na każdym kroku i przy każdej sposobności — polakami. Potem idą sfery pół-zasymilowane, a wreszcie i wśród pewnych również zamożniejszych, a oświecieńszych sfer ortodoksyjnych znaleźć można zwolenników asymilacji.

Asymilację w zasadzie — uznaje się za jedyny środek do rozwiązania tak zawilej u nas kwestji żydowskiej, naturalnie, po powrocie normalnych warunków i emigracji wszelkich niepotrzebnych naleciałości litwackich i t. p., zwiększających tylko chaos, utrudniających rozwiązanie sprawy żydowsko-polskiej, oraz, co najgłówniejsze, rozszerzających zalew żydowski. Zaznaczyć zaś, niestety, musimy, iż naleciałości te są bardzo liczne i przewyższające liczebnie podatną do asymilacji część ludności żydowskiej.

Asymilacja zatem — asymilacja bez zastrzeżeń — przyjęta być musi, podkreślamy, za środek do rozwiązania kwestji żydowskiej — ergo powinna być popierana przez ogół polski.

Żydowskie atoli sfery asymilatorskie różnie pojmują idee asymilacji. Niektóre z nich dość dwuznacznie zajmują stanowisko względem zagadnień żydowsko-polskich; przy bacznej obserwacji w poczynaniach tych sfer dostrzedz musimy pewną jednostronność. Słowem, i co do ogólnej polityki asymilatorów żydowskich musimy mieć pewne zastrzeżenia.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, asymilatorzy rekrutują się ze sfer przeważnie zamożnych, ze świata finansowego i naukowego. Asymilacja organizacji politycznych w dostojnym znaczeniu nie posiada.

Terenem ich działalności społeczno-politycznej są w pierwszym rzędzie instytucje kulturalne, przez nich stworzone.

Najpotężniejszą z tych instytucji jest o celach agitacyjnych warszawskie towarzystwo pracy społecznej wśród żydów w Polsce, na czele którego stoją najwybitniejsi asymilatorzy: pp. bankierzy Natansonowie, ekonomista St. A. Kempner,

J. Kirsztrot, Berensonowie, konsul perski Bol. Eiger, Józef Waserzug i in. Jak dotychczas, niestety, towarzystwo powyższe nie może się poszczycić żadną większą realną zdobyczą.

W Warszawie i w Łodzi, gdzie to asymilatorzy posiadają wogóle największe wpływy, utrzymują oni pozatem „swoje” szkoły elementarne i inne placówki oświatowe.

Właściwych grup asymilatorskich w Królestwie Polskiem liczymy cztery: asymilatorów (t. zw. „zupełnych”), neo-asymilatorów, żydów-polaków i „radykałnych demokratów”.

Asymilatorzy „zupełni” — to już całkowicie spolszczone sfery żydowskie, przeważnie w drugiem pokoleniu.

Neo-asymilatorzy, jak nazwa mówi, rekrutują się ze świeżo dojdiero zasymilowanych żywciołów.

Żydzi-polacy — to grupa asymilatorska, dążąca do asymilacji ludności żydowskiej, lecz z drugiej strony kładąca nacisk, by wśród tej ostatniej utrzymać kult religijny Mojżeszowej, co w innych sferach asymilatorskich nie jest tyle brane pod uwagę.

„Radykałni-demokraci” — odłam, powstały na gruncie łódzkim „radykałnej demokracji” asymilatorskiej. Różni się też od trzech powyższych grup bardziej „radykałnym” i „lewicowym” światopoglądem.

Poza inteligencją żydowską, już zasymilowaną, idee asymilatorskie znajdują też zwolenników wśród ortodoksyjnych żydów, oświecieńsze grupy których tworzą tak zwanych — żydów polaków. Wielkie wpływy posiada asymilacja żydowska wśród młodzieży. Młodzież asymilatorska zorganizowana jest w ogólnokrajowy związek „Zagiew”, mający w swym programie również cele pracy oświatowej wśród żydów, pracy asymilatorskiej. Przypadać trzeba, iż pracę tę „zagwiowcy” prowadzą, walcząc zaciekle z prądami nacjonalistycznymi wśród młodzieży i agitując za asymilację.

Oto i krótka charakterystyka grup asymilatorskich, w zasadzie nie różniących się wiele od siebie. Organizacji politycznych nie posiadają, jak już zaznaczyliśmy, i najdobitniej ujawnia się ich działalność w życiu prywatnem. Organów prasowych asymilatorzy żydowscy obecnie nie posiadają, gdyż dawniejsza „Nowa Gazeta”, redagowana przez St. A. Kempnera, przeszła w ręce polskie i za dawniejszy organ asymilatorów żydowskich w żadnym razie uważaną być nie może.

bec czego więc postawili sobie za zadanie oświecać te masy talmudyczne, wszczepiać w ten grunt etykę europejską — cywilizować.

Jak widzimy, praca szczytna, lecz niestety, jakże mało jest tych działaczy, istotnie oświecających mroki współczesnego ghetta żydowskiego.

Jakże ustaloną bowiem jest opinia, iż inteligencja żydowska, miast tej szczytnej misji, zabagnia nam wszelkie przejawy życia społecznego, politycznego, ekonomicznego i kulturalnego.

Usiłuje nam przodować w przedsięwzięciach wielkiej wagi, słowem, zwiększa tylko powszechne rozgoryczenie Narodu polskiego, spowodowane ogólnym zalewem żydowskim.

Pragnęlibyśmy zaś bardzo, by raz nareszcie sfery asymilatorskie żydowskie wogóle porzuciły dwuznaczność niekiedy politykę i istotnie stanęły do tak ciężkiej pracy około uobywatelnienia szerokich mas swoich byłych współrodaków i istotnie ułatwiły porozumienie polsko-żydowskie, walcząc z wojującym nacjonalizmem Prituckich, Hirszhornów et tuti quanti.

Pragnęlibyśmy bardzo, by położy wreszcie nasze sfery asymilatorskie, czem jest i do czego prowadzi obecny, zastraszający wprost, zagrażający polskości kraju i narodowemu naszemu posiadaniu — zalew żydowski, by zmieniły swoją dotychczasową względem tego ostatniego politykę.

Pragnęlibyśmy, ale czy tak się stanie? A tylko powstrzymanie i usunięcie zalewu i porażka nacjonalizmu żydowskiego, oraz uobywatelnienie pozostałej ludności żydowskiej rozwiązać może kwestję żydowską w Polsce według woli pana tej Polski odwiecznego; — według woli całego Narodu Polskiego!

S. Jantoki

Sprawy polskie.

Delegacja wojskowa.

Po czterodniowym pobycie w Warszawie delegacji gen. Dowbora-Muśnickiego wyjechali wczoraj do Bobrujska do głównej kwatery naczelnego dowództwa pierwszego korpusu polskiego. Delegaci spędzili wieczór na pożegnalnej wieczerzy w hotelu Bristol w gronie przedstawicieli polskich władz rządowych i oficerów.

W przemówieniach podkreślono nierozdzielność łączność wojska polskiego z tej i z tamtej strony i wyrażono życzenia rychłego powrotu polskich sił zbrojnych do kraju.

Spodziewany jest wkrótce przyjazd do Warszawy dowódcy korpusu polskiego generała Dowbora-Muśnickiego.

Wśród stronnictw.

W tych dniach odbyły się narady przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych. Narady dotyczyły się sytuacji politycznej, oraz określenia wytycznej polityki Królestwa w związku z ostatnimi wydarzeniami.

Za najważniejsze zadanie obecnej doby uznano zgodnie jak najszybsze powołanie gabinetu politycznego.

Zołnierskie szlaki.

Historja się powtarza. Powtarza się dziejowych praw niezlomność, przelanej krwi donośny głos, twardej ofiary konieczność, rzucenia na szalę zmagania narodów — własnej krwi — by zeń wytworzyć nowe życie.

Bo wszak we krwi zamiera życie wszelkie, przez krew powstaje.

W niej — życia początek kres...

Jak fatum jakoweś wplecione w Polski nieszczęście grozę, przewija się wstęgą krwawą żołnierski los.

Czy w słońcu południa Dąbrowskiego batalionów wytrwały, zmudny marsz, czy Naddunańskiej Legji czworoboków mur, czy szwoleżerów zuchwały pod — iub dzisiaj legjonowych pułków stężony w mocy krok — ten sam ich zawsze gonil los, to samo dziejów polskich fatum, te same męki, nadzieje i złydy.

Niema chyba narodu na świecie, dla którego by z woli własnej i chęci, z miłości i przywiązania miał tyle i ofiar ponieśli synowie jego — co Polska!

Ze wspomnę tylko żołnierskich szlaków moralny trud, błaganie się tułaczce od śnieżnych Alp — hen, ku murem Moskwy i Smoleńska...

Historja się powtarza. Rozpacznych decyzji po napoleońskim paktu w Luneville, zawartym z Austrią, dochodzi do nas dzisiaj echo, ten sam zawodu krzyk, tej samej dumy gniew, co niegdyś...

„By wytrwać, honoru żołnierskiego bronić, rozbroić się nie dać i w nowe szlaki iść, wolności — szukać...”

Analogja! Porównań mamy pełną duszę, radosnych wieści pełne uszy, że moc ta sama żyje, trwa i broczą krwią — wskazuje rannych świtów blask...

I dzisiaj, jak przed laty stu, jak rozrzuconych sznur koralu — rozsypał się Legjonów mur, pod obce nieba — obce znaki.

Na Adriatyku cichych wód przestronie, w lazurach włoskich barw skapanie, od gór Tyrolskich, od Sanremo — po giuche bory puszczy wołyńskich, po ukraińskie, wielkie stępy.

Wszędzie duchowy Polski szlak — przemierza zżmierz Jej, wytrwały do

ostatka w służbie. Ciągłe go polskie fatum gna, nieublaganych praw konieczność, coś, co nafi wrogów śle ze wszystkich krańców i rubieży.

Powstaje przed nim nowy wał, na wroga powalonym trupie — wróg rośnie nowy. „Lecz już nletylko bagnet sam żołnierz ma z sobą” — za sobą ma narodu gniew i wolę, co cudu dokonał...

A zaś w narodzie dumny wzrasta pod i za żołnierskim szlakiem goni — nie łza, nie rozpacz, ni westchnienia jęk — lecz krzyk radosny, zwycięskiej mocy głos, nadziei świeży kwiat: Wytrwajcie — naród z Wami!...

I moc w narodzie rośnie! Rośnie — bo skupiła się dusza jego i złała w jedno, a w niej — po wielu, wielu bólach, odnalazł żołnierz dumę swą.

Od wielu lat, pokoleń wielu — czekała Polska na ten znak, na znak decyzji w jednym czynie. Rozgromił naszą wolę wróg, po świecie całym ją rozproszył, po wszystkich ziemiach porozsiewał, by plon z niej wyrósł nie mógł żaden...

Lecz bliski kres. Zmierzoł wojny bogów coraz bliższy i coraz bliższy, bliższy świat...

Zebrała się w narodzie moc — i czeka. A gdy nareszcie „zagrzmi złoty róg” — przemówi!

Wacław Lipiński.

Niefortunny patriotyzm.

Wczorajsza „Deutsche Lodzer Zng.” pod tytułem „Ilustracja z fałszywym podpisem” pisze co następuje:

„Godzina Polski” z dnia 6-go b. m. zamieszcza w tekście ilustrację z podpisem: „Nie damy ziemi!”, pod którym znajduje się bliższe wyjaśnienie z tekstem następującym:

„Jeżeli w całej ziemi polskiej zamach na całość Królestwa Kongresowego wywołał łatwo zrozumiały odruch, to tem silniej podziałała hiena wiara o planowanym gwałcie na mieszkańców tej polaci naszego kraju, po którą wyciągają swe ociekające jadłem nienawiści macki ukraińcy.

Jak to stwierdza ilustracja nasza, lud podlaski i chełmski spieszy tłumnie do urzędów gminnych, by złożyć swe podpisy pod protestem przeciwko wydawaniu go na łup hajdamactwa.

— Nie damy ziemi! — rozlega się krzepki głos chłopca polskiego. Nie wyrzekniemy się wiary ojców naszych!

Otóż „D. L. Z.” jest w możności ustalić, że rycina ta, na obstatunek c. k. wojennej kwatery prasowej, wraz z wielu innymi zdjęciami z Ukrainy, została wykonana przez „T-wo Photos”, poczem, rozpowszechniona w wielu odbitkach przez niemieckie Biuro Telegraficzne Wolffa, miała czytelnikom pism w Niemczech dać pojęcie o kraju i ludności Ukrainy. Czyli, że ilustracja ta nie ma absolutnie nic wspólnego z protestem ludu chełmskiego — a właściwy jej podpis brzmi faktycznie „Jarmark tygodniowy w wiosce ukraińskiej”.

Ta sama rycina znajduje się w Nr 8 dodatku tygodniowego do „Gazety Mitawskiej” i aby czytelnicy nasi nacznie mogli się o tem przekonać — egzemplarz tego pisma wystawiliśmy w dniu dzisiejszym w oknie filii naszej przy ul. Piotrkowskiej Nr 68. Łatwo można odnieść przekonanie, iż obrazek ten posiada zupełnie niewinny i wcale nie polityczny charakter. Zresztą na rycinie figurują nie polscy, lecz ukraińscy włościanie, co łatwo rozpoznać się dało po typowych charakterystycznych kostiumach.

Pozatem na odbitce „Godziny Polski” w lewym narożniku rozróżnić można inicjały „W. T. B.”, które są znakiem firmowym „Biura Telegraficznego Wolffa”, a chyba nikogo nie potrzeba przekonywać, że niemiecka i niemiecka agencja nie ma żadnego interesu w rozpowszechnianiu ilustrowanego „protestu włościan polskich”.

Przyzwyczajeni jesteśmy, że ryciny pochodzenia niemieckiego, zamieszczone w pismach koalicyjnych często noszą fałszywe podpisy w celu podjudzania, ale nie przypuszczamy, aby podobne fakty znajdowały zastosowanie i w Polsce.

Zadawaliśmy się więc tem, że cały ten „wypadek” poddamy pod sąd opinii publicznej.”

Tyle „D. Lodz. Zng.”, my zaś pozwolimy sobie przypomnieć, że podobny nieszczęśliwy wypadek zdarza się „Godzinie” po raz drugi. Zapewne wielu czytelników pamięta, że piękny „orzerek”, umieszczony na tytułowej karcie tego organu w dniu 1 stycznia 1917 r., wywodził swój ród z... ilustracji jednego z niemieckich pism humerystycznych.

Działalność T-wa Pomocy dla niezamożnych uczniów.

Onegdaj, o g. 6-ej wiecz., w lokalu przy ul. Dzielnej Nr 58, odbyło się ogólne zebranie roczne członków Tow. Pomocy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Zebranie zagał dyrektor p. W. Kloss, po czem na przewodniczącego powołano p. Bernarda Heimana, który zaprosił na sekretarza prof. Pawła Macińskiego.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania ogólnego, zapoznano zebranych ze sprawozdaniem z działalności Towarzystwa za rok 1916-17. Okazuje się, że zarząd odbył 6 posiedzeń, na których dokonano podziału pomiędzy patentów zwolnionych oo wpisów. Zapomóg wydano 27 uczniom. Tow. opłaciło wpisy za 138 uczniów w I półroczu i za 162 uczniów w II półroczu.

Wpisów opłacono wogóle w roku ubiegłym na sumę rb. 8142,75 oraz mk. 8005 50 fen. Ze zorganizowanego wspólnie z Tow. „Uczelnia” i Tow. szerzenia Wiedzy Handlowej sprzedaż chropiwek w dniu 1 i 2 listopada; osiągnięto rb. 2144 k. 69 oraz 1282 28 f. oraz 28 kor. i 20 hal.

Suma ta rozdzielono pomiędzy 3 meskie szkoły społeczne. Na szkołę Handlową Kupiectwa Łódzkiego proporcjonalnie do liczby 668 uczniów przypadło: Rb. 1031 kop. 62; — Mk. 615 fen. 51 i koron 13 hal. 46

Prócz składek członkowskich, większe wpływy od instytucji i osób, jak ofiary, stanowiły rb. 486 oraz Mk. 1289.

Bilans rachunków w przychodzie i rozchodzie za rok 1916/17 zamknięto sume rb. 17,786 kop. 70 i Mk. 26,024 fen. 98.

Towarzystwo liczy w chwili obecnej 3 członków honorowych, 189 rzeczywistych i 15 protektorów, razem 207 osób.

Po stwierdzeniu sprawozdania przyjęto protokół Komisji Rewizyjnej, poczem przystąpiono do wyborów.

Na miejsce ustępujących po 3-oh letniej kadencji i urzędowania wybrani zostali do zarządu ponownie pp. dr. Konie, ks. Bronisław Sienicki i Juliusz Jarzębowski.

Również wybrano ponownie do komisji rewizyjnej pp. Izidora Zandę, Zygmunta Weinreba i Zenona Kona (jako członków) oraz pp. Stanisława Lipińskiego i Józefa Adamowicza (jako zastępców).

Na miejsce p. Stanisława Jarcinińskiego, który zrzekł się mandatu prezesa, z ramienia rady opiekuńczej wszedł pan Karol Zaleski

Kronika

— **Powrót żołnierzy polaków.** W wyjaśnieniu podanej wczoraj wiadomości w sprawie powrotu do kraju obywateli polskich, wydział ogólny departamentu stanu podaje do wiadomości, że dotyczy to jedynie tych osób, obywateli Królestwa Polskiego, którzy, pragnąc wrócić do kraju, przeszli w ostatnich czasach w prze-

braniach wojskowych linje frontu i zostali przez władze zatrzymani, nie zaś tych, którzy przebywają na wolnej stopie na terytorjach okupowanych w ciągu ostatnich tygodni przez wojska niemieckie. Sprawa powrotu tych ostatnich stanowi przedmiot pertraktacji z władzami okupacyjnymi i co do tego nastąpi wyjaśnienie w przyszłości.

— **Przysięga państwowa.** „Monitor Polski” w Nr 15 zawiera dekret Rady Regencyjnej, którego mocą ministrowie, urzędnicy i sędziowie przed objęciem urzędu, oraz adwokaci przed zapisaniem ich na listę adwokacką zobowiązani są do złożenia przysięgi.

Ministrowie Państwa Polskiego składają przysięgę wobec władzy, która ich mianowała, Prezesi Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych i Okręgowych — wobec Ministra Sprawiedliwości; sędziowie — wobec prezesa właściwego Sądu; Urzędnicy wszelkich stopni — wobec osoby, która ich mianowała, lub zwierzchnika; Adwokaci — wobec właściwej Rady Adwokackiej lub Sądu, pełniącego zastępczo jej funkcje.

— **Usiłowania przekupstwa urzędników.** W ostatnich czasach często zdarzają się fakty chęci przekupywania pracowników zarządu miejskiego, szczególnie zaś kontrolerów wydziału dobroczynności publicznej, sprawdzających stan majątkowy osób, które obowiązane są do pokrywania kosztów kuracyjnych za członków rodziny swej. Magistrat napływające raporty o usiłowaniu przekupstwa, wraz z dołączeniem ofiarowywanych datków, kieruje do prokuratora przy Król. Polskim sądzie okręgowym dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej. Kilkanaście takich spraw przekazano już sądowi do rozpatrzenia.

— **Listy do Rosji.** Jak się dowiadujemy, zawieszono komunikację pocztową z Rosją przez Szwecję.

Wskutek tego nie można obecnie wysłać listów i t. d. do nieokupowanych obszarów Rosji.

— **Z T-wa nauczycielstwa polskiego.** Pod przewodnictwem dyr. W. Klossa, odbyło się dziesiąte posiedzenie Sekcji połączonych łódzkiego Oddziału Stow. nauczycielstwa polskiego, na którym dyr. J. Czeraszewicz wygłosił niezmiernie interesujący referat na temat „Szkoła a harcerstwo”.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos pp.: Knothe, Szymaniewicz, Tułn, Holcgreber i inni. Wszyscy oni wystąpili z krytyką obecnych metod harcerstwa, poddając niepożądane objawy szczegółowej analizie.

Na innym punkcie widzenia stanęli pp. Hirszel i dr. Mikulski, ten ostatni celem uzasadnienia swego stanowiska zgłosił specjalny referat w tej sprawie w najbliższej przyszłości.

Referat ten jako wielce interesujący zamieścimy w najbliższych odcinkach „Kurjera”.

— **Pokaz ogrodniczy.** W niedzielę, 10 b. m., o godz. 8 po poł., w parku miejskim im. Staszica przy ul. Dzielnej, odbędzie się pokaz ogrodniczy rozmnażania roślin szklarniowych. Prelegentem będzie p. Józef Modrzejewski.

Wejście na pokaz dla amatorów po 50 fen., zaś dla uczniów szkół po 10 fen.

— **W sprawie muzeum pedagogicznego.** Jutro o godz. 6 w. na posiedzeniu sekcji nauczania elementarnego poddana będzie pod obrady sprawa otwarcia muzeum pedagogicznego w Łodzi. Dyskusję poprowadzi pomocnik inspektora szkolnego p. Filip Endelman. Sprawa ta już wielokrotnie była poruszana przez nauczycielstwo i zdaje się, że obecnie okoliczności pozwolą na zrealizowanie tego projektu.

— **Zakończenie Kursów Handlowych.** Wczoraj wieczorem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 108, odbył się akt zakończenia półrocza-

nych Kursów handlowych przy Stow. Handlowców polskich.

Do zgromadzonych słuchaczy kursów przemawiał wice-prezes zarządu, p. Bolesław Kotkowski, a po nim wygłosił okolicznościowe przemówienie kierownik kursów, p. Eugeniusz Kulej.

W imieniu słuchaczy kursów przemawiał p. Michał Frankowski, dziękując zarządowi Stow. za zorganizowanie kursów, a wykładającym za ich trudy.

Następnie rozdano świadectwa z ukończenia kursów. Otrzymał je: Waleria Burska, Henryk Burski, Jan Czechowski, Antoni Fiks, Michał Frankowski, Zofja Frydryszakówna, Jerzy Goldman, Szymon Kaliński, Kazimierz Łatkowski, Teodor Michalec, Eugenia Nowicka, Marian Pietsch, Władysław Stepień, Adam Wdowiak, Stanisława Wentkowska, Konrad Wiszniewski, Alfons Szczygielski, Kazimiera Modrówna, Regina Morawcówna i Józef Nowaczyk.

Ogółem liczba słuchaczy na kursach handlowych wynosiła 35, do egzaminów przystąpiło 25, otrzymało zaś świadectwa 20.

Słuchacze kursów złożyli mk. 32 na szkoły polskie na Podlasiu i Chełmszczyźnie; suma ta uzupełniona została kwotą rb. 20, złożoną w roku ubiegłym przez byłych wychowalców tychże kursów do dyspozycji zarządu Stow. Handlowców polskich.

— **Z Polskiej Macierzy Szkolnej.** Zjazd Koła Okręgowego odbędzie się w dniu 10 b. m., w niedzielę, o godz. 2 i pół po poł., w Domu Ludowym, Przejazd 84, a nie w lokalu T-wa Krajoznawczego.

Jutro zaś, o godz. 5 po poł., w sali T-wa Krajoznawczego odbędzie się czytanka dla dzieci na temat: „Przygody ziarenka”, którą wygłosi panna Zdrojewska.

Wypadki i kradzieże.

— **Aresztowanie 11-tu włamywaczy.** Onegdaj, między godz. 4—5 po poł., przy zbiegu ulic Widozskiej i Nowej Emilji policja śledcza zaareztowała przechodzących tamtędy 11-tu mężczyzn, podejrzanych o napad rabunkowy przy ul. Wacławowej Nr 4.

Podczas rewizji w mieszkaniu jednego z arestowanych, Józefa Grunwalda, znaleziono brauning.

— **Kradzieże.** Onegdaj, przy ulicy Głównej, ze składu Kompanji Singera skradziono różne przedmioty, wartości 4,000 mk.

Przy ul. Solnej Nr 11, z mieszkania Kowalskiego, skradziono różne rzeczy, wartości 3,000 mk.

Ze związków i stowarzyszeń

X **Z Rady Związków i Stowarzyszeń robotniczych.** — Onegdaj o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu własnym przy ul. Pustej Nr 11-a, odbyło się pod przewodnictwem p. Kotta posiedzenie Rady Związków i Stow. robotniczych m. Łodzi.

Sprawozdanie zdał sekretarz p. Hibner, komunikując, że kuchnie robotnicze przy związkach zawodowych prawie już całkowicie wyczerpały swój kapitał obrotowy i stoją wobec możliwości zamknięcia.

W celu uratowania tej przykrał sytuacji zwrócono się do Komitetu Tanich Kuchen przy Magistracie o pewną zapomogę bez której kuchnie nadal nie będą mogły istnieć. Sprawa ta ma być rozpatrywana na przyszłym posiedzeniu K. T. K.

Na propozycję Rady miejskiej wystawienia kandydatury ławników do sądów polskich. Sekretariat odpowiedział, że ze względów „zasadniczych” Rada Związków kandydatur swoich nie przedstawi.

Omawiano również sprawę zjednoczenia ruchu zawodowego w Królestwie. Po dyskusji przyjęta została rezolucja treści m. in. następującej:

„Zebrani, uznając potrzebę zjednoczenia w całym kraju klasowego ruchu robotniczego, stojącego na

gruncie międzynarodowej walki proletariatu, postanawiają wznowić akcję w celu połączenia wszystkich klasowych związków zawodowych na gruncie Łodzi i zjednoczenia ich w jedną centralę ogólnokrajową.

Zebrani nie uznają istniejącej już w Warszawie „Komisji Centralnej Związków Zawodowych”, a oceniając jej dotychczasową działalność, uważają ją za placówkę stworzoną dla rozbijania klasowego ruchu zawodowego w Polsce.

W sprawie Związku Drzewnego zdecydowano iż z obwłą wstąpienia tegoż Związku Drz. do Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie, Związek ten znajduje się poza nawiasem Rady Związków i Stowarzyszeń.

X Ze Stow. drobnych kupców i przemysłowców. Wczoraj, pod przewodnictwem prezesa, p. Józefa Olejnika, odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia drobnych kupców i przemysłowców, na którym stosownie do wyrażonego życzenia Rady Miejskiej, wybrano kandydatów na ławników w osobach pp.: Stanisława Myszkowskiego, Augusta Flemkego, Franciszka Nadwornego, Bronisława Kaczorowskiego, W. Czurapskiego, Ignacego Sworzyńskiego, Ludwika Pietranka, Józefa Olejnika, a na kandydatów do komisji podatkowej — pp.: P. Wiszniewskiego, T. Szlodyńskiego, E. Sosnowskiego, J. Juszczyka, P. Kwiatkowskiego, F. Siwczaka.

Na miejsce p. Siwczaka, który złożył mandaty członka zarządu i bibliotekarza, z powodu braku czasu, wszedł, jako członek zarządu, p. Fr. Siwczuk, a na bibliotekarza wybrano p. Czurapskiego.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto czworo kandydatów.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dzisiaj o godzinie 7-ej i pół wieczorem po raz drugi wysmienita komedia Henryka Nathansena w 4-ach aktach p. t. „Romans pana szefa” w tłumaczeniu (z duńskiego) Kazimierza Królińskiego, z pp. Frączkowskim i Stanisławskim w rolach głównych.

Jutro dwa przedstawienia: o godzinie 4-ej po poł. po cenach najniższych „Zbóicy” tragedia w 10-iu odsłonach Szyllera.

Wieczorem o godzinie 7 i pół „Romans pana szefa”.

Sprawozdanie z premjery wczorajszej z powodu braku miejsca zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Z prowincji.

— Ze Zgierza.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 marca debatowano nad odpowiednią Magistratu na uchwały R. M. z dnia 30 stycznia. W sprawie tej, po wyczerpującej dyskusji przyjęto wniosek radnego Morgensterna, który głosi, że „wobec złożonych przez burmistrza komisarza p. Rauschera, w imieniu Magistratu” wyjaśnień, co do wywodów Magistratu z dnia 6 lutego 1918 r. i zamiaru na przyszłość wspólnej zgodnej pracy z Radą Miejską, ta ostatnia wstrzymuje się od dania odpowiedzi na powyżej wzmiankowane wywody Magistratu i przechodzi do porządku dziennego. Jednocześnie Rada Miejska wyraża nadzieję, iż Magistrat na przyszłość w ścisłym kontakcie współpracować z nią będzie.

Następnie Rada dziękując głosami przeciwko czterem, uchwaliła, aby przyznać jednorazowy dodatek drożyzniowy, w wysokości połowy pensji miesięcznej, wszystkim urzędnikom Magistratu, policji i nauczycielom szkół miejskich, przyjętym na służbę przed 1 grudnia 1917 r.

Sprawę umundurowania woźnych odłożono do rozpraw nad budżetem.

— **Z Pabjanic.** Na stanowisko intendenta szpitali miejskich powołany został dotychczasowy pomocnik, p. Łerentz.

— Celem energiczniejszego ściągania z opieszalszych mieszkańców miasta podatków, magistrat był zmuszony powiększyć wydział sekwestracyjny przez przyjęcie jeszcze jednego urzędnika.

Traktat niemiecko-finlandzki.

Wczoraj, w południe podpisano traktat pokojowy pomiędzy Niemcami i Finlandją, jak również umowę handlową i morską, oraz protokół dodatkowy do obu traktatów.

W art. 1 powiedziano, iż pomiędzy Niemcami i Finlandją stan wojenny nie istnieje oraz że strony, zawierające traktat, są zdecydowane żyć nadal w pokoju i przyjaźni. — Niemcy będą obstawali przy tem, by samodzielność i niezawisłość Finlandji została uznana przez wszystkie mocarstwa, natomiast Finlandja nie odstąpi obcemu mocarstwu nic ze swego stanu posiadania, ani też podobnemu mocarstwu nie przyzna żadnego serwitutu na swych terytorjach.

Następne artykuły dotyczą wznowienia stosunków dyplomatycznych i konsularnych natychmiast po zatwierdzeniu traktatu pokojowego, wzajemnego zrzeczenia się zwrotu kosztów wojennych i szkód wojennych, przywrócenia umów państwowych i praw cywilnych, wymiany jeńców wojennych i internowanych osób cywilnych oraz zwrotu szkód cywilnych. Co zaś do umów państwowych, to traktaty pomiędzy Niemcami i Rosją, które utraciły już moc, mają być zastąpione nowymi, odpowiadającymi zmienionym poglądom i stosunkom. W szczególności niebawem mają być podjęte pertraktacje, dotyczące traktatu o handlu i żegludze. Narazie stosunki handlowe pomiędzy obu krajami uregulowane zostaną za pomocą umowy o handlu i żegludze. W stosunku do prawa prywatnego wraz z potwierdzeniem traktatu niniejszego upadają wszelkie prawa wojenne. Zobowiązania dłużnicze zostają przywrócone, jak również spłata zobowiązań, szczególnie zaś z tytułu długów otwartych.

Dla ustalenia szkód cywilnych ma zebrać się w Berlinie, komisja utworzona w równej liczbie z przedstawicielami każdej ze stron i członków neutralnych. O wyznaczenie członków neutralnych, a w liczbie ich i przewodniczącego ma być proszony prezydent szwajcarskiej Rady związkowej.

Jeńcy wojenni finlandzcy w Niemczech i jeńcy wojenni niemieccy w Finlandji mają być wymienieni możliwie najszybciej, zaś zesłani stron obu lub internowane osoby cywilne zostaną odstawione do kraju.

Dalej następują postanowienia o amnestji, dotyczącej zwrotu lub zastąpienia okrętów towarzystw żegluga itd.

Dla uregulowania sprawy alandzkiej postanowiono, iż fortyfikacje, wzniesione na wyspach Alandzkich, zostaną możliwie najszybciej usunięte, zaś stałe niefortyfikowane wyspy tych ma być uregulowane za pomocą traktatu specjalnego.

Akty stwierdzające winny być możliwie najszybciej wymienione w Berlinie.

Dla uzupełnienia traktatu powyższego w ciągu 4 miesięcy po jego potwierdzeniu strony, zawierające traktat, mają zebrać się w Berlinie.

W umowie o handlu i żegludze, zawartej jednocześnie z traktatem pokojowym pomiędzy Niemcami i Finlandją, postawiono, iż obywatele obu państw, zawierających traktat, korzystają na terytorjum strony drugiej z tych samych praw i przywilejów w stosunku do handlu i innych przedsiębiorstw, jakie przysługują i przysługiwać będą obywatelom miejscowym.

Towarzystwa akcyjne, towarzystwa z ograniczoną poręką, oraz inne spółki handlowe, przemysłowe i fi-

nansowe, łącznie z towarzystwami ubezpieczeń winny również na terytorjum strony drugiej być uznanymi, za prawnie istniejące i każde z nich winno posiadać prawo występowania wobec sądu w charakterze oskarżyciela lub oskarżonego. Dopuszczanie towarzystw takich do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, jak również nabywanie nieruchomości i t. n. na terytorjum strony drugiej regulują przepisy tam istniejące. Jednakże towarzystwa owe winny w każdym razie korzystać z tych samych praw, jakie przysługują tego samego rodzaju towarzystwom jakiegokolwiek trzeciego kraju. Produkty rolne i przemysłowe winny być traktowane według zasad największego uprzywilejowania. Postanowienia te nie odnoszą się jednak do przywilejów w stosunkach pogranicznych, jak również i nie do przywilejów, jakie jedna ze stron, zawierających traktat, zapewniła krajowi lub terytorjum, zjednoczonemu z nią umową celną, oraz nie do tych, jakie Niemcy lub Austro-Węgry zagwarantują ewentualnie jakimkolwiek innemu krajowi, związanemu z nimi przy mierzem celnym z nimi lub Austro-Węgrami, lub też swej własnej kolonii i t. d. W czasie trwania tego traktatu finlandzka taryfa celna będzie stosowana względem Niemiec według stanu tej z dnia 1 stycznia 1914 r. Taryfa ta w owym czasie w stosunku do Niemiec nie może być ani podwyższona, ani też rozszerzona przez cła na towary, nie onłacające cła dotychczas. Również w stosunku do dróg żelaznych i żeglugi ustanowiono maksymalne uprzywilejowanie. Pod względem ochrony własności przemysłowej trwają w mocy postanowienia zrewidowanej umowy paryskiej z dnia 2 czerwca 1911 r., oraz takież umowy berneńskiej z dn. 13 listopada 1908 r.

Komunikacja pocztowa i telegraficzna ma być podjęta według przepisów wszechświatowej komunikacji pocztowej i jej umów dodatkowych. Ustalenie szczegółów nastąpi na mocy traktatu pomiędzy obu stronami. Już teraz postanawia się, iż depesze będą przesyłane przez Szwecję, oraz że opłata od wyrazu za depeszę zwyczajną wynosić ma 25 centymów. Dla uregulowania stosunków konsularnych, spadków, ochrony prawnej i pomocy prawnej w sprawach ludności cywilnej winny być możliwie najszybciej zawarte umowy, odpowiadające warunkom obecnym. Do tej pory obowiązujące ma niemieckorosyjski traktat konsularny, konwencja niemieckorosyjska z r. 1874, traktat haski celny z 17 lipca 1905 r. i t. d. Traktat o wzajemnem wydawaniu przestępców, oraz o pomocy prawnej w sprawach karnych winien być zawarty na podstawach nowoczesnych. Każda ze stron, zawierających traktat, pozwalać będzie na emigrację swych poddanych na terytorjum strony drugiej dla zatrudnienia w przedsiębiorstwach rolnych. Traktat ten winien wejść w siłę w dwa tygodnie po wymianie aktów stwierdzających.

Uwaga dodatkowa głosi, iż traktat ten nie powinien przedewszystkiem spowodować żadnych zmian w przepisach, jakie mają za warunek finlandzką przynależność państwową w stosunku do pewnego rodzaju towarzystw. Jednakże i pod tym względem obywatele Rzeszy niemieckiej powinni być możliwie najszybciej zrównani z finlandczykami.

WOJNA

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 7-go marca

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na północnym zachodzie od Dixmuiden nasze oddziały bojowe zata-

ku na dwa folwarki belgijskie uprowadziły 3 oficerów, 114 żołnierzy i kilka karabinów maszynowych. Działalność artyleryjska ożywiła się w wielu odcinkach. Wielokrotnie oddziały angielskie natarcia wywiadowcze.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Artylerja francuska rozwinęła w wielu punktach frontu ruchliwą działalność. Na północnym zachodzie od Avocourt oddziały bojowe wtargnęły na stanowiska francuskie i powróciły po gwałtownej walce z 27 jeńcami, zburzywszy wiele ziemianek.

W walce powietrznej zestrzelono wczoraj 19 samolotów nieprzyjacielskich i 2 balony na uwięzi.

Kapitan v. Tutschek odniósł 26 zwycięstwo w powietrzu.

Bomby, rzucone przez lotników angielskich na lazaret w Toucoin zabijały wielu mieszkańców francuskich.

Z pozostałych terenów walk nic nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji

Wycofanie dawnych rubli.

Podobno maksymaliści zamierzają puścić w obieg nowe pieniądze papierowe, oraz ustalić krótki termin do wycofania z obiegu rubli starych.

„National Zeitung” pisze w tej sprawie: Byłoby koniecznem, ażeby rządy mocarstw centralnych podjęły jak najszybsze kroki przeciwko temu zarządzeniu.

Ministrowie żydzi.

Po zajęciu Kijowa przez bolszewików, ministrem finansów miano wano tam żyda Kraissberga, mającego 24 lata. Dyrektorem zaś Banku państwowego był również żyd, słuchacz pierwszego roku akademji handlowej mający lat 19.

Telegramy.

Prowizorium budżetowe w Austrii uchwalono.

WIEN, 7.8.—W dalszym ciągu drugiego czytania prowizorium budżetowego minister skarbu wyłożył konieczność uchwalenia kredytów wojennych.

Przed głosowaniem nad prowizorium budżetowym prezes Kola Polskiego złożył oświadczenie, iż polacy na znak protestu przeciwko zwalczanej przez nich polityce, która obraża uczucia i interesy życiowe narodu polskiego, odmawiają rządowi austriackiemu swych głosów dla prowizorium budżetowego, że jednak ufają udzielonemu im przez instancję najwyższą zapewnieniu, iż wejście w siłę i zostanie utrzymana polityka cesarza Franciszka Józefa. Polacy, ażeby odwrócić od ludności niebezpieczeństwo stanu, związanego z pominięciem parlamentu, wstrzymują się od głosowania.

Następnie prowizorium budżetowe zostało uchwalone.

§ 1, zawierający ogólne pełnomocnictwa na wydatki i wpływy przyjęty został 240 głosami przeciwko 121. Głosowali za nim również niemieccy demokraci socjalni i ukraińcy, zaś przeciwko niemu — czesi, słowianie południowi i polscy demokraci socjalni.

§ 2, zawierający wydatki wojenne, przyjęty został 208 głosami przeciwko 161. Przeciwko niemu prócz postów wyżej wymienionych głosowali również niemieccy demokraci socjalni.

§ 3, dotyczący 6 miliardów kredytu, został przyjęty w głosowaniu imiennem 208 głosami przeciwko 165.

Prowizorium budżetowe zostało uchwalone również następnie w trzecim czytaniu, poczem po jedynym zamknięto.

Wilson o pokoju z Rosją.

GENEWA, 7.3. „Echo de Paris“ dowiaduje się, że Wilson w najbliższych dniach w mowie, wygłoszonej do kongresu, wyłuszczy stanowisko koalicji wobec pokoju rosyjskiego.

Udział Polski w ustaleniu granic z Ukrainą.

WIENIEN, 7.III. — Polska agencja prasowa przytacza doniesienie jednego z pism polskich, iż rząd polski gotów jest wziąć udział w przewidzianej przez traktat pokojowy z Ukrainą komisji mieszanej dla ostatecznego ustalenia granic pomiędzy państwem polskim i ukraińskim.

Golkonda ukraińska.

BERLIN, 7.3. Biuro Wolffa donosi z Wiednia:

Pomiędzy rządem niemieckim a austriacko-węgierskim osiągnięto porozumienie co do modus procedendi w sprawie gospodarczych stosunków Ukrainy.

Początkowo istniał zamiar podziału Ukrainy na sfery gospodarcze, jednakże idea ta została przez oba rządy odrzuconą. Zakup i transport zapasów odbywać się będzie wspólnie.

Ludność zachowuje się wszędzie przychylnie i okazuje swoją pomoc, gdzie ona jest potrzebna.

Przy obliczaniu zapasów takie zadawające stanowisko ludności bardzo się przydało. W istocie też stwierdzono bardzo duże zapasy.

Przed przybyciem pierwszych transportów trzeba jeszcze wykonać olbrzymią pracę. Tymczasem stwarza się warunki techniczne i gospodarcze, mające na celu nieprzerwane transportowanie zapasów, a wobec tego można mieć uzasadnione widoki, że w niedalekiej przyszłości nastąpi trwałe polepszenie stosunków aprowizacyjnych.

Irlandja państwem związkowym.

ROTTERDAM, 7.3. Sprawozdawca parlamentarny dziennika „Daily Telegraph“ donosi, że gdyby prace konwentu irlandzkiego dały rezultat pomyślny, rząd próbować będzie pozyskać parlament dla projektu utworzenia z Anglii i Irlandji państwa związkowego.

Amerykański komunikat tygodniowy.

BERLIN. Według „Berliner Tagblattu“, agencja Reutersa podaje następujący komunikat tygodniowy amerykańskiego sekretarza wojny, Bakera:

Rada wojenna koalicji odbywa obecnie stałe posiedzenia i zapewnia przez to zupełną jednolitość kierownictwa i kontroli. Anglicy rozszerzyli linię swego frontu. Nasze oddziały własne objęły odcinek na północno-zachód od Toul. Wzmogła się działalność bojowa. Dostępnym przytoczyć zajścia na naszym własnym odcinku w Lotaryngji w ciągu ubiegłego tygodnia, aby mieć pojęcie o tem, co na jeszcze większą skalę dzieje się wzdłuż całego frontu zachodniego. Patrole były bardzo czynne. Na początku tygodnia nieprzyjaciel próbował dwukrotnie dotrzeć do linii naszych, ale był odparty. Dnia 1 b. m. nieprzyjaciel rozwinął natarcie mocne. Po krótkiej walce, oddział nieprzyjacielski uległ odparciu. Znaczące utarczki odbywały się wzdłuż frontu francuskiego. Operacje na froncie wschodnim oddziaływały zapewne pod pewnym względem na front zachodni. Nowy zwrot wypadków w Rosji zmienił, bez wątpienia, do pewnego stopnia plany niemieckie.

W sprawie kolonji niemieckich.

HAGA, 6.3. Biuro Reutersa donosi z Sydney:

Tutejszy japoński konsul generalny oświadczył, że Japonja przyłącza się do żądania Australji i Nowej Zelandji, by Niemcom nie zwrócono kolonji.

W przeciwnym razie nie posiadano by żadnych gwarancji, że przyszyły pokój będzie trwały.

Niebezpiecz. finlandzkie

KOPENHAGA, 7.3. — Norweski minister obrony Wolffodt złożył przedwczoraj w parlamencie ciekawe oświadczenie w sprawie Finlandji. Miała być dana odpowiedź na wniosek, dotyczący zniesienia tegorocznych ćwiczeń wojskowych dla robotników rolnych. Minister oznajmił, co następuje: Kto mniema, iż armja norweska nie będzie miała zastosowania, ten zapatruje się na sytuację

zbyt optymistycznie. Niebezpieczeństwo rosyjskie ustąpiło tylko miejscem niebezpieczeństwu finlandzkiemu. Pewien kierunek polityków finlandzkich rości pretensje do portów północno-norweskich. Wywody powyższe zbudziły powszechne zainteresowanie.

Napad lotniczy na Nancy.

BERN, 7.3. Pisma paryskie donoszą, iż w nocy z 26 na 27 lutego między godziną 6 wieczorem a północą samoloty niemieckie wykonały ataki na Nancy, które wyrządziły w samym mieście i jego okolicy znaczne szkody. Około 10 osób poniosło śmierć. W mieście wybuchło wiele pożarów. W niektórych punktach domy zawaliły się i powstały jeje.

Jak donosi „Journal“, ucierpiał znacznie niemal wszystkie dzielnice miasta.

Rozruchy głodowe w Chrystjanji.

CHRYSTJANJA, 7.III. — Biuro Ritzau donosi: Po południu i wieczorem w różnych dzielnicach miasta wynikiły rozruchy. Przeważnie młodzież napadała na sklepy i rabowała je. Przy ul. Karola Jana spłądowano piekarnie. Policja dokonała wielu aresztowań.

Zgon Redmonda.

HAMBURG. — Według „Hamburger Fremdenblattu“, biuro Reutersa podaje wiadomość z Londynu o śmierci przywódcy nacjonalistów irlandzkich, sir Johna Redmonda.

Telegramy własne**Von Baseler u kanclerza.**

BERLIN, 8.3. (w.) Kanclerz Rzeszy przyjął wczoraj na posuchaniu niemieckiego gen.-gubernatora v. Baselera oraz gen. majora v. Gramona.

Kongres pokojowy w Rumunji.

WIENIEN, 7 marca. (w.) Doniesienie c. i k. Biura Tel. Kor. z Bukaresztu donoszą:

Podczas dzisiejszego i wczorajszego posiedzenia kongresu pokojowego w Buchtezie został ustalony plan prac kongresu. Utworzone będą komisje: polityczna, militarna, prawno-polityczna i handlowo-polityczna.

Przedstawiciele sprzymierzonych mocarstw będą przewodniczyć obradom w alfabetycznym porządku. Posiedzenia w dalszym ciągu odbywać się będą nie na zamku Buchtez, znacznie oddalonym od Bukaresztu, lecz na zamku Cotreani, położonym pod Bukaresztem.

Aprobata Ameryki.

ROTTERDAM, 7.3. (w.) Według informacji „Voss. Ztg.“ — „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu: Rząd amerykański odrzucił propozycję Japonji, aby Stany Zjednoczone, łącznie z innymi mocarstwami, zabrały głos w sprawie Syberji. Prezydent jednak niema zamiaru przeszkadzać w zamierzonej akcji Japonji. Ta droga Japonja otrzyma zapewnienie, że Ameryka ufa jej w zupełności.

„Daily Mail“ dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że akcja Japonji na Syberji nie napotyka przeszkód ze strony koalicji — jedynie ambasador angielski w Tokio otrzymał polecenie zasięgnięcia u rządu japońskiego informacji, na które linje kolei transsyberyjskiej zamierzone jest rozciągnięcie opieki i w jakim stopniu Chiny wezmą udział w przedsięwzięciu Japonji.

Proces o zabójstwo Jauresa.

FRANKFURT n. M., 7.3. (w.) — „Frankfurter Zeitung“ donosi z Genewy: Gabinet Clemenceau powziął ostateczną decyzję stawienia przed sądem zabójcy deputowanego Jauresa. Rozprawa wyznaczona jest na najbliższe posiedzenie paryskiego sądu przysięgłych, które zaozenie się 20 marca.

W oczekiwaniu rewolucji.

BERLIN, 8.3. (w.) Pisma poranne donoszą z Amsterdamu: Podróżni holenderscy opowiadają, że w Liverpoolu zgromadzono ogromne masy wojska, rzekomo w celu wystąpienia na front francuski — w rzeczywistości jednak armja ta trzymana jest w pogotowiu na wypadek wybuchu rewolucji w Irlandji.

Sz. Prenumeratorów naszych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop. —	25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	10 „ —	10 „
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10 „ —	10 „
Poświęcenie (nowela)	60 „ —	75 „
Sztabs kapitan Rybnikow	60 „ —	75 „
Chiuba detektywów	60 „ —	75 „
Z tamtego świata	60 „ —	75 „
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25 „ —	35 „

Siwe włosy

odzyskują pierwotny kolor po użyciu „Wody Pelanin“. Woda ta nie farbuję, lecz przywraca naturalny kolor włosom, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. Zadać we wszystkich składach.

Lekarz-dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

Potrzeba**10,000 Mk.**

na i numer hipoteki wiejskiej. Oferty pod „Hypoteka“ do adm. N. K. Łódzkiej Zachodnia № 37.

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Benedykta 14 m. 26.

W dniu 10 marca r. b. w sa-
li Gajera przy ulicy Piotrkow-
skiej 301, o godz. 2 po poł. od-
będzie się

ZEBRANIE

ślusarzy, kowali, tokarzy i wogóle pokrewnych fachów w zakresie metalowym — które prosimy zainteresowanych o jak najpunctualniejsze przybycie

Zarząd Składowy
przy Stow. czeladzi
ślusarzy w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Do sprzedania majątek 3 morgowy, w bliskości miasta o (3 wiorsty) i tramwaju podmiejskiego z budynkami i krestencją. Ziemia w dobrej kulturze, ogród owocowy i warzywny. Wiadomość: w adm. N. K. Łódzkiego Zachodnia № 37.

Kupię pracownię krawiecką damską z wyrobioną klientelą. Oferty z podaniem przeciętnego dochodu dziennego i ceny ostatecznej składać pod „Pracownia krawiecka“ do N. Kurjera Łódzkiego ul. Zachodnia № 37.

Miejsce z kilku pokoi sprzedam o raz maszynę do szycia Piotrkowska № 189 — 9.

Marcin Wrześniak zgubił paszport niemiecki, wydany z powiatu Stopnica z Łodzi.

Potrzebne zdolne podręczne i uczenice. ul. Widzewska № 129 Szezneka.

Prasowa czka uszkodzona na drobniaki i koszule, jest potrzebna zaraz. Pralnia: ulica Brzezińska № 10.

Potrzebne zdolne panny do pracowni sukien. ul. Konstantynowska № 33, front I piętro.

Potrzebny uczelwy i sumieny chłopiec lat 13—15 do rozmieszania gazet za kaucją.

Szlaka do dołów biologicznych jest do sprzedania. ul. Senatorska 22

Zawiadomienie! Szanowne Panie nie pospieszają z obstalunkami! Z powodu zbliżających się świąt do 1 marca szyję po najtańszych cenach. Otrzymałem nowe żurnale Krawiec damski RUDZKI, Piotrkowska 17

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 3 osób z 8 uczętkami na imię Jana Ziłkowskiego

3-4 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Juliusza 33 27